

6 TRYBUNA nr 173 (4682) / WTOREK / 26 LIPCA 2005

TRADYCJA • Przechadzka po mieście

Noc z Czechowiczem

Ponad sto osób wzięło udział w kolejnym, trzecim już spacerze trasą „Poematu o mieście Lublinie” Józefa Czechowicza. Nocna wyprawa śladami poety przepelniona była magią i spontanicznością. Tu nikt nie ścigał na siłę uczniów ze szkół, chociaż młodych ludzi nie brakowało.

Nie tylko zresztą młodych, bo w nocy z Czechowiczem wzięli udział przedstawiciele wielu pokoleń. Wieczorny spacer rozpoczął się na wiadukcie nad aleją Solidarności, skąd uczestnicy udali się na Wieniawę - dzielnicę Lublina, z którą Czechowicz był związany. Potem wszyscy powędrowali na cmentarz przy ul. Lipowej, gdzie pochowany jest poeta. Odwiedzono też grób niedawno zmarłego prof. Władysława Panasza. Nie bez powodu.

- To Władek był pomysłodawcą tego wszystkiego - mówi Zbigniew Lemiech, szef wydawnictwa L-Print, które co roku przygotowuje ozdobny tomik „Poematu o mieście Lublinie”. Zmienia się tylko kolor okładki.

- Niestety, spotykamy się bez niego - przyznaje Tomasz Pietrasiewicz, współinicjator spaceru i szef Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN. Regularnie, w każdą pierwszą lipcową noc przy pełni księżyca, kiedy te spacerują mają miejsce, jednym z uczestników jest wojewoda lubelski Andrzej Kurkowski. - Nie o to chodzi, by Czechowicza znać na pamięć, ale o to, by go umieć czytać - uważa wojewoda.

Uczestnicy marszu skierowali się na noczący imię poety plac, gdzie Jó-



Każdy z uczestników nocy z Czechowiczem otrzymał specjalnie ilustrowany, limitowany tomik „Poematu o mieście Lublinie”

zeł Czechowicz zginął w pierwszych dniach września 1939 r. Tak jak na poprzednich przystankach, tak i tu odczytano kolejny fragment „Poematu”. Kolejnym punktem wędrówki były Stare Miasto oraz lubelski zamek, na którego terenie stoi gotycka kaplica św. Trójcy z przepięknymi rusko-bizantyjskimi malowidłami. Wszakże o niej Czechowicz również wspominał w swym dziele: „Jesteś w zamkowej kaplicy. Skarbiec to i serce Lublina, miasta Jagiellońskiego”.

Ulica Zamkowa i nieistniejąca już ulica Szeroka w dawnym tzw. Mieście Żydowskim, gdzie obecnie ulokowany jest pl. Zamkowy (d. Zebrań Ludowych), to kolejne etapy pieszej wycieczki. Z ul. Szeroką nieodłącznie związana jest też legenda

o cadyku Widzącym z Lublina, o którym pamięć wróciła właśnie za sprawą prof. Panasza.

Gdy spacer dotarł do swojego ostatniego miejsca - na wzgórzu Czwartek, skąd snuje się wspaniały widok panoramy miasta - mimo że niebo było pokryte chmurami, było jednak widać, jak okrągły księżyc uśmiechał się do ludzi na dole. „Dobranoc, miasto, dobranoc...” - odczytano ostatnie wersy „Poematu o mieście Lublinie”. Ale nie po raz ostatni, bo organizatorzy zapowiadają, że spacer będą kontynuowane. - W każdą pierwszą lipcową noc pełni księżyca. Za rok, za dwa, zawsze - obiecują.

● TYMOTUSZ ISKRZAK

KOŚCIOŁY • Ant

Telefonia

NA POMORZU nie ma już kościołów rzymskokatolickich wieży z dzwoniczami i przystano by na instalacje anten i komórkowej. Tak uzbrojeni są przede wszystkim - nie zabytek - pomorskie kościoły. Teraz telefonia komórkowa dla swoich przekazników kościołów w miastach, bo usztywniła na co większych biurach. W tym tygodniu ogłoszono postępowania administracyjne na zezwolenie zainstalowania sektorowych i transmisyjnych

MIASTA • Na w

Stolice ma

NIE PIERWSZY RAZ nie spychane są miasta z dwóch stolicach. Kujawskie siedzibę wojewody ma w Bydgoszczy i sejmiku i marszałka. Niedawno w Bydgoszczy i spotkanie przedstawicieli władz. Nikogo z Torunia szono. Kolejny akt degradacji Kopernika (przy okazji z o Włocławek) jest dziełem poczty. Tak przynajmniej i Krystyna Sienkiewicz.

5 lipca dyrektor generalny Polskiej Tadeusz Bartkowiak zarządzenie powołujące do pracy Sieniowskiego, Raon Infrastruktury, Informatyk i Bezpieczeństwa one do już istniejących cent. Koncesjonowanych, Poczta Poczty i Obsługi Finansów w jednostki są rozlokowane stach i mają dyrekcję centrów szawie. Dla województwa